

P R O T O K Ó Ł NR LXII/2006
z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 13 września 2006r.

LXII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 15.00 – 15.30.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 12 radnych. Nieobecni to: T. Gaworski, K. Lis, J. Piekarski.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych - **załącznik Nr 1.**

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemia – Z-ca Burmistrza Kamieńska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawny, Bożena Sewerynek – Radna Rady Powiatu Radomszczańskiego.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych - **załącznik Nr 2.**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw - **załącznik Nr 3.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały:
 - w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńska do samodzielnego zaciągania zobowiązania przekraczającego kwotę 25.000 zł.
4. Zakończenie posiedzenia.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu LXI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad - **załącznik Nr 4.**

p u n k t 1

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Otwarcia LXII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych, zaproszonych gości, sołtysów.

Ponadto Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 12 radnych. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD.

Przewodniczący Rady oznajmił, że wpłynął wniosek od Burmistrza o zwołanie nadzwyczajnej sesji.

W załączeniu do protokołu wniosek o zwołanie sesji - **załącznik Nr 5.**

Następnie przedstawił porządek obrad, który radni otrzymali wraz z zaproszeniem. Jednocześnie zapytał, czy są jakieś wnioski, uwagi co do porządku obrad?

Wiceprzewodniczący Rady zaproponował aby do porządku obrad (punkt 4) wprowadzić punkt: „ Bezrobocie na terenie miasta i gminy Kamieńsk.” Dodał, aby Burmistrz zapoznał z sytuacją jaką mamy dot. bezrobocia i jaki Burmistrz ma program na walkę z tym bezrobociem.

Radny P. Secomski zaproponował wprowadzić punkt: „ Bieżąca sytuacja sportu na terenie gminy Kamieńsk.” Dodał, aby p. Burmistrz się do tej sprawy ustosunkował, przedstawił sytuację jaka panuje w Klubach Sportowych „ ŚWIT”, „POLONIA” oraz „Sport Masowy”.

Radny B. Pawłowski zaproponował, aby wprowadzić punkt: „ Zapytania i wolne wnioski.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy Burmistrz wyraża zgodę?

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, że nie wyrażam.

Przewodniczący Rady zapytał, na żaden wniosek zgłoszony?

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, że na żaden.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do omawiania punktu 3 porządku obrad.

p u n k t 3

PODJĘCIE UCHWAŁY.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z projektem uchwały:

- w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńskiego do samodzielnego zaciągania zobowiązania przekraczającego kwotę 25.000 zł.

Podczas czytania projektu uchwały przez Przewodniczącego Rady na salę obrad weszło dwóch Panów z Banku Spółdzielczego z Radomska.

W załączeniu do protokołu w/w uchwała - **załącznik Nr 6.**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały?

Radny W. Kociniak: „ Ja zabieram głos dlatego, że tak jak tydzień temu na sesji nadzwyczajnej mówiłem, Komisja Rewizyjna tą sprawą się zajmuje i po jutrze dalszy ciąg jest rozpatrywania tej sprawy i o tym Burmistrz wiedział, mówiłem już tydzień temu, także do dziś Komisja Rewizyjna tej sprawy jeszcze w całości nie zbadła dot. przetargu na obsługę bankową.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś ma jeszcze pytania?

Burmistrz G. Turlejski: „Panowie radni i chyba p. Przewodniczący Kociniak wie, że 1 września br. wpłynęła do Biura Rady kserokopia pisma od p. Kałuzińskiego z Kancelarii Adwokackiej, jako pełnomocnika czy reprezentanta Banku Spółdzielczego w Radomsku.”

Radny W. Kociniak: „Pierwsze słyszę.”

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę zobaczyć, bo takie pismo w Radzie jest. Na ręce p. Przewodniczącego wpłynęło i proszę zapoznać się przed głosowaniem z tym pismem i zobaczyć co tu gminie skutkuje przez opieszałość panów radnych. Ja naprawdę apeluję, że obowiązkiem waszym jest przyjęcie tej uchwały, bo zablokowaliście mnie podpisaniem powyżej 25 tys. i musicie mi na to wyrazić zgodę. Dobrze by było żebyście panowie dzisiaj tą zgodę wyrazili.”

Radny W. Kociniak: „My nic nie musimy. Radni nic nie muszą.”

Burmistrz G. Turlejski: „Nie, oczywiście, że nic nie muszą. Nie musicie nic. Dlatego waszym obowiązkiem jako jednego z organu gminy jest podejmowanie uchwał i waszym obowiązkiem jest podjęcie panowie tejże uchwały, bo przetarg był ogłoszony. Przetarg po arbitrażu, czyli po decyzji organu naczelnego w Warszawie wygrał Bank Spółdzielczy w Radomsku. Nie ma co do tego żadnego, ale i teraz nic nie pozostaje, tylko burmistrzowi umożliwić podpisanie umowy, ponieważ w zapisie uchwały budżetowej jest to, że powyżej 25 tys. zł. Burmistrz nie może zaciągać zobowiązań. Także zwracam się do Rady po raz kolejny i ta sesja nadzwyczajna zwoływana jest między innymi w tej sprawie po raz kolejny, żebyście panowie radni tą uchwałę podjęli i nie zwlekali z tym tematem, bo niestety ale trzeba umieć dotrzymać słowa, w tym wypadku trzeba umieć dotrzymać realizacji wygranej przez Bank Spółdzielczy w przetargu.”

Radny W. Kociniak zwrócił się z pytaniem do p. Burmistrza, czy ogłaszając przetarg zapytał radnych, czy go upoważnią do tej kwoty, czy w ogóle był upoważniony i mógł przetarg ogłaszać na kwotę 75 tys. zł., czy w specyfikacji, czy w innych pismach dot. przetargu był ten warunek zawarty, że jeżeli Rada nie wyrazi zgody, to umowy nie ma?

Burmistrz G. Turlejski: „Odpowiadam Panu jednym zdaniem. Skoro Burmistrz to zrobił, to znaczy, że mógł.”

Radny W. Kociniak: „Jak Pan mógł, to niech Pan podpisuje umowę.”

Burmistrz G. Turlejski: „Nie, ja nie mogę, bo żeście panowie ... , przetarg mogłem ogłosić.”

Wiceprzewodniczący Rady: „To Pan zaprzecza sam sobie.”

Burmistrz G. Turlejski: „Panie radny Kopcik, ja sobie nie zaprzeczam.”

Przewodniczący Rady dodał, że podobna sytuacja była ze zbiornikiem retencyjnym.

Radny J. Kuliberda: „Wysoko Rado, to co Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. W. Kociniak przedstawił, że Komisja Rewizyjna bada tą sprawę, to ja chcę jeszcze dodać do tego, że Komisja już ma pewne wątpliwości co do podjęcia decyzji i przetargu. W związku z

tym, stanowisko p. Przewodniczącego na poprzedniej sesji było wyraźnie powiedziane. Ma prawo takie komisja badać tą sprawę i zbada. Jeżeli będzie wszystko dobrze, to nikt nie będzie musiał mieć pretensji do komisji o to, że komisja pracuje nad tym, a jeżeli komisja dojdzie do takiego przekonania, że postępowanie przetargowe było dobre, to podejmiemy uchwałę żeby Pana upoważnić, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, część w tych pismach u Pana to się zdarza taki cytat, że Rada Pana zmusza do podjęcia tego lub tamtego. Ja to udowodnię i ja to zachowuje te wypowiedzi Pana. Pan w tej chwili na początku, Pan zmusza Radę żeby podjęła taką uchwałę i Pana wypowiedź zanotowałem, że Pan zmusza Radę, aby podjęła taką uchwałę w dniu dzisiejszym na temat upoważnienia Pana do zaciągnięcia zobowiązania powyżej 25 tys. zł.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie wiem może tam Pan ... usłyszał.”

Radny J. Kuliberda: „ Nie, ja mam słuch dobry, to niech Pan sobie tam.”

Przewodniczący Rady powiedział, ja nie wiem kogo Pan reprezentuje. Ja nie zapraszałem gości.

Przedstawiam się. Nazywam się Tomasz Kotlewski. Reprezentuje Zarząd Banku Spółdzielczego w Radomsku.

Przewodniczący Rady: „ To nam nic nie mówi, bo Burmistrz w piśmie nie przedstawił gości zaproszonych. Ja nie zapraszałem. Chyba, że Wysoka Rada zezwoli. Muszę się zwrócić, bo nie ma w programie sesji dzisiejszej.”

Radny B. Pawłowski zaproponował, aby tą sprawę odłożyć do czasu kiedy komisja zakończy prace nad tym.

Przewodniczący Rady zwrócił się do Wysokiej Rady z zapytaniem, czy mam udzielić gościom głosu. Po czym dodał, że padł wniosek, że nie.

Burmistrz G. Turlejski: „ Ale nie było głosowania. Przeprowadź Pan głosowanie.”

Przewodniczący Rady: „ Panie Burmistrzu proszę nie pouczać Przewodniczącego Rady co ma zrobić. Dobrze.

Burmistrz G. Turlejski: „ Widać dobrze, że Pana pouczyłem, bo by Pan błąd popełnił wielki.”

Przewodniczący Rady: „ Proszę się zachować poważnie i trzymać powagę sesji.”
Ponadto udzielił głosu przedstawicielowi z banku p. T. Kotlewskiemu.

Pan T. Kotlewski: „ Tutaj zostało z wypowiedzi p. Burmistrza i p. radnego padł zarzut, czy p. Burmistrz mógł ogłaszać przetarg, czy nie. Otóż tak, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych w 2003 r. ogłosiliście Państwo przetarg na obsługę w ogóle. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych w tamtym kształcie maksymalny okres na jaką mogła zostać zawarta umowa było 3 lata. Minęły 3 lata. Przetarg trzeba było ogłosić. Trudno mi powiedzieć dzisiaj, co było. Ale było ogłoszenie o przetargu, była specyfikacja, były warunki, były terminy. Zgodnie z wyrokiem arbitrażu w Warszawie nasz Bank Spółdzielczy ten przetarg wygrał i tu nie ma co, tylko zawrzeć z nami umowę.”

Radny M. Ludwiczak: „ My nie kwestionujemy wie Pan tego, że przetarg się odbył, że wygrał to Bank Spółdzielczy w Radomsku. My tego nie kwestionujemy. My kwestionujemy samo zgłoszenie przetargu, samo rozpoczęcie tej akurat procedury. My nie kwestionujemy tego, że Bank Spółdzielczy z Radomska przystąpił do przetargu, złożył lepszą ofertę i wygrał, my tego nie kwestionujemy, żeby Pan to zrozumiał. My kwestionujemy procedurę od samego początku jak wyglądała procedura ogłoszenia przetargu.”

Pan T. Kotlewski: „ Wie Pan co, ogłoszenie przetargu jak tylko pamiętam było w kwietniu, a dzisiaj mamy już wrzesień.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ Myśmy proszę Pana dowiedzieli się o procedurze tego przetargu dwa czy trzy tygodnie temu. Także jesteśmy zaskoczeni w ogóle tym podejściem. Proszę Pana także Rada o niczym takim nie wiedziała ...

Skarbnik Gminy M. Ozga: „ Ale w Internecie na stronach internetowych.”

Wiceprzewodniczący Rady: ... Proszę Pani ja nie muszę patrzeć p. księgową w Internet. Trzeba było mi powiedzieć, że coś takiego będzie w Internecie. Ja nie muszę tego wiedzieć z Internetu ani z prasy. Może ja Internetu nie oglądam i prasy nie czytam.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Panowie radni, procedura przetargowa, ogłoszenie przetargu, ogłoszenie, podane do publicznej wiadomości, wszystko było prawidłowo zrobione. Nie ma tu żadnego niedociągnięcia. Badał to wszystko niezależny arbitraż w Warszawie. Niczego nie zakwestionował. Uznał zasadność wygrania przez Bank Spółdzielczy w Radomsku. Także, ja nie wiem czego panowie jeszcze tu szukacie. Zachodzi tu obawa o kompromitowanie gminy i narażenie gminy na niepotrzebną stratę ratyfikacji, być może na jakieś szkody jeszcze. Dlatego zwracam się do was, załatwcie tą sprawę jak najszybciej, a dalej sobie badajcie ją i róbcie co chcecie, piszcie na mnie 101 doniesienie do prokuratury.

Radny B. Pawłowski: „ Liczba rzeczywistych to jest jeden i sto jeden do p. Burmistrza. Na razie było jedno zawiadomienie do Prokuratury a następnie jest drugie a nie sto pierwsze, ale to mniejsze o to. Z tego co państwo słyszą, to część radnych i sołtysi mogą nie wiedzieć, bo p. Burmistrz trochę się mija z prawdą. Powiedział, że to nikt, nic nie kwestionował, że arbitraż nic nie kwestionował. Kwestionował, bo gmina unieważniła chyba przetarg, a arbitraż powiedział, że źle żeście zrobili i ten bank wygrał i z tego co ja pamiętam, to tak to było a nie tak było, że tu nikt, nic nie kwestionował. Był przetarg, jedna z ofert okazała się niewłaściwa, drugą gmina jako ten, który ogłaszał przetarg ogłosił, że jest przetarg nieważny, unieważnił przetarg a arbitraż powiedział, że jest ważny. Także to nie jest tak, że to wszystko jest w porządku. Tutaj arbitraż wskazał, że gmina zrobiła źle, unieważniając. Wyobraźmy sobie państwo taką sytuację, jeszcze inną, że dzisiaj będzie ogłoszony przetarg, czy tydzień temu był a może miesiąc, bo w Internecie może było, a może nie było. Niech będzie ogłoszony przetarg na budowę jakieś tam drogi za 5 milionów i przetarg jakaś firma wygra. Przetarg będzie obejmował trzy kolejne czy pięć kolejnych lat tak jak tutaj jest i co radni mają tu przyjść i przegłosować, upoważniamy do zawarcia umowy na 5 milionów złotych. Tak to nie jest do końca, bo gdyby ta kwota była zaklepana w tegorocznym budżecie, gdyby było to zrobione w ten sposób właściwy, to byłoby tak, a to jest rzecz, która nas zobowiązuje na trzy kolejne lata i trzeba tą sprawę zbadać. Wcale nie jest tak, że to wszystko jest cacy, bo arbitraż podważył pewne decyzje gminy. Zapytał Panów z banku, czy było tak, czy nie było tak?”

Pan T. Kotlewski: „ Przetarg został przez gminę unieważniony. Złożyliśmy do arbitrażu pozew i arbitraż nie podzielił zdania gminy dotyczącą unieważnienia przetargu. Unieważnienie przetargu odbyło się na tej zasadzie, że jedna oferta nie spełniała wymagań przedstawianych w przetargu. Nasza oferta została odrzucona z powodu rażącej niskiej ceny i przetarg został unieważniony, gdyż według gminy nie było żadnej oferty, więc to zarzuciliśmy gminie, że nie było rażącej niskiej ceny. Arbitraż uznał, że nie było. Wskazał za podmiot, który wygrał przetarg, Bank Spółdzielczy w Radomsku. Pan tutaj mówił o kosztach nieprzewidzianych w budżecie, przecież państwo w tej chwili musicie zabrać koszty obsługi bankowej. Mało tego, narażacie się państwo na zarzut ze strony RIO. Na dzień dzisiejszy obsługa bankowa gminy, gdzie są finanse gminne, gdzie mieszkańcy są, jest prowadzona przez podmiot nieuprawniony. Umowa wygasła w dniu 30 czerwca zapewne tak, jak dobrze pamiętam. W tej chwili podmiot nieuprawniony prowadzi wasze rozliczenia. Też należy wziąć pod uwagę to.”

Przewodniczący Rady zapytał, ale gdzie był p. Burmistrz przed 30 czerwca?

Burmistrz G. Turlejski: „ Moze ja dalej pociągnę p. Dyrektorze ...

Przewodniczący Rady: „ Ale nie udzieliłem głosu p. Burmistrzowi.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Przepraszam Pana, ale ja muszę wyjaśnić pewien problem ...

Przewodniczący Rady: „ Niech Pan później odpowie, bo był wcześniej radny Kuliberda...

Burmistrz G. Turlejski: ... Nie teraz odpowiem ...

Przewodniczący Rady: ... Niech Pan nie zakłóca spokoju.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Ja nie mam czasu proszę Pana. Udaliśmy się po to na arbitraż do Warszawy ...”

Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady złożył następujący wniosek”

WNIOSEK: „ Aby odstąpić od głosowania projektu uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamińska do samodzielnego zaciągania zobowiązania przekraczającego kwotę 25.000 zł. i przełożyć na następną sesję, ponieważ projekt tej uchwały jest badany przez Komisję Rewizyjną.”

Następnie poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 11 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 11 głosami „za” przy 1 głosie wstrzymującym się. Podczas głosowania 3 radnych nie brało udziału w głosowaniu. Byli nieobecni.

Przewodniczący Rady przeszedł do ostatniego punktu porządku obrad.

p u n k t 4

ZAKOŃCZENIE POSIEDZENIA.

W skutek wyczerpania się porządku obrad Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym, sołtysom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułkę „zamykam LXII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Protokołowała:

Barbara Alama